

Sygn. akt VI ACa 1932/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Małgorzata Borkowska

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji (...) w W.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Handlowemu (...) Sp. z o.o. we F.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 lipca 2013 r.

sygn. akt III C 923/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od Agencji (...) w W. na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) Sp. z o.o. we F. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1932/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2011 r. powódka Agencja (...) w W. w oparciu o weksel wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, że pozwana Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...) sp. z o.o. z siedzibą we F. ma zapłacić powódce kwotę 9.612.030,81 zł z tytułem zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy wraz z odsetkami w wysokości jak od zaległości podatkowych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2010 r. do zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg. norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 21 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanej, aby zapłaciła na rzecz powódki kwotę 9.612.030,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2010 r. do

zapłaty oraz kwotę 32.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo by wniosła w tym terminie zarzuty.

W zarzutach od nakazu zapłaty (k. 30) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania wg. norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, niezgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego § 8 i 9 umowy łączącej strony, a także brak wyjaśnienia przez powódkę sposobu wyliczenia kwoty wskazanej na wekslu, nieprawidłowe przyjęcie przez powódkę, że umowa zwarta między stronami nie została wykonana oraz błędne przyjęcie przez powódkę, że otrzymane przez pozwaną kwoty miały charakter pomocy finansowej, a nie wynagrodzenia za wykonane usługi, gdy w rzeczywistości beneficjentami wypłaconej przez powódkę pomocy byli producenci rolni. Wskazywała, że strona powodowa nie wypowiedziała umowy łączącej strony, zgodnie z jej § 9 nie była więc uprawniona do żądania zwrotu udzielonej pomocy finansowej, nie mogła tym samym skorzystać z wekslowego zabezpieczenia bezzasadnego roszczenia, a ponadto wywodziła, że wypowiedzenie umowy mogło nastąpić jedynie do dnia 31 stycznia 2007 r. tj. do dnia, w którym zgodnie z § 13 ust. 4 umowy upływał ostateczny termin rozliczenia umowy za dany rok.

Powódka w odpowiedzi na zarzuty (k. 191) zakwestionowała trafność zarzutów pozwanej i wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w całości i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. Wyjaśniła, że pozwem dochodzona jest zgodnie z § 8 umowy kwota zwrotu całości pomocy finansowej udzielonej pozwanej spółce, która pobrała pomoc nadmierną.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo oddalił, zasądził od Agencji (...) w W. (dalej: Agencja) na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w F. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy w sposób następujący.

Pomiędzy powódką a pozwaną w dniu 8 maja 2006 r. została zawarta umowa nr (...) (dalej: Umowa), która określała warunki i tryb udzielania przez Agencję pomocy finansowej dla pozwanej, w zakresie prowadzenia działalności polegającej na zbieraniu zwłok zwierzęcych i przetwarzaniu ich na mączkę (§ 1). Obowiązki pozwanej wynikające z Umowy zostały określone w § 5-7. Zgodnie z nimi, pozwana zobowiązana była do zapewnienia własnych środków na realizację działalności, do pełnej realizacji działalności określonej w § 1, do umożliwienia przeprowadzenia przez Agencję kontroli realizacji działalności, do przechowywania oryginałów dokumentów, związanych z realizacją działalności przez wskazany okres, do poinformowania dostawców surowca o możliwości przeprowadzenia kontroli przez Agencję oraz do udostępnienia kontrolującym wszelkiej dokumentacji i innych dowodów związanych z realizacją działalności. Pozwana miała także zapewnić kontrolującym dostęp do dokumentacji oraz umożliwić przeprowadzenie wizytacji terenowych.

Zgodnie natomiast z § 8 Umowy pozwana traciła prawo do pomocy finansowej, a pomoc już przekazaną zobowiązana była zwrócić Agencji w całości, w przypadku wystąpienia jednego ze wskazanych wypadków:

- a. uniemożliwienia dokonania kontroli dokumentów lub wizytacji terenowych
- b. braku udokumentowania kosztów działalności
- c. niezgodności pomiędzy zakresem rzeczowym zawartym we wniosku o wypłatę pomocy finansowej, a rzeczywistym wykonaniem zakresu działalności
- d. złożenia przez pozwaną fałszywych informacji lub oświadczeń.

W razie wystąpienia choćby jednego ze wskazanych przypadków, Agencja miała prawo wypowiedzieć umowę w trybie natychmiastowym i wezwać pozwaną do zwrotu otrzymanej pomocy finansowej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty przekazania przez Agencję pomocy finansowej na rzecz pozwanej, w terminie 14 dni od dnia

otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Rozwiązanie umowy miało nastąpić z dniem otrzymania przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Umowa przewidywała ustanowienie zabezpieczenia w postaci weksla własnego z klauzulą in blanco. Zgodnie z deklaracją wekslową, stanowiącą załącznik nr 4 do umowy, Agencja miała prawo wypełnić weksel własny in blanco, w każdym czasie w wypadku niewykonania przez wystawcę weksla zobowiązań z Umowy, na sumę całkowitego zobowiązania wynikającego z Umowy, łącznie z odsetkami w wysokości jak od zaległości podatkowych.

W dniu 8 maja 2006 r. weksel własny in blanco, wystawiony przez pozwaną, został wypełniony na kwotę 9.612.030,81 zł, płaconą dnia 8 listopada 2010 r., na zlecenie Agencji, w W..

Za okres od stycznia do grudnia 2006 roku Agencja przekazała pozwanej pomoc finansową w wysokości 6.452.551,14 zł. Pomoc finansowa wypłacana była na podstawie wniosków o wypłatę, składanych przez pozwaną w okresach miesięcznych, po wykonaniu zakresu rzeczowego działalności. W okresie od dnia 14 września 2006 r. do dnia 14 grudnia 2006 r. u pozwanej na zlecenie Agencji został przeprowadzony audyt w zakresie kontroli prawidłowości pobranej pomocy finansowej w 2006 r. na podstawie Umowy. Audyt przeprowadzony został przez niezależnego biegłego w osobie biegłego rewidenta J. B.. Biegły rewident ustalił, że pozwana rzetelnie ewidencjonowała swoją działalność w zakresie rzeczowym objętym pomocą finansową udzielaną przez Agencję. Ilość sztuk padłych zwierząt jak i masy surowca przetworzonego były przez pozwaną podawane we wnioskach o wypłatę pomocy finansowej w wysokościach niższych, niż wynikające z udokumentowanej, rzeczywiście wykonanej działalności. Ponadto, pozwana dokonywała w sposób prawidłowy zapisów księgowych na kontach kosztów, zgodnie z ustawą o rachunkowości, zapisy księgowe dokonywane były na podstawie dokumentów, spełniających wymogi ustawy o rachunkowości, sprawdzonych pod względem formalno – rachunkowym i merytorycznym oraz zatwierdzone do wypłaty. Wysokość wnioskowanych kwot pomocy finansowej za okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. została zawyżona w łącznej wysokości 134.069,09 zł, na skutek mylnego wskazania zawyżonej kwoty kosztów we wniosku o wypłatę pomocy finansowej.

Pismem z dnia 28 października 2010 r. Agencja zawiadomiła pozwaną o wypełnieniu weksla oraz wezwała do zapłaty kwoty 9.612.030,81 zł w terminie do dnia 8 listopada 2010 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustaleń stanowiły następujące dokumenty: Umowa, deklaracja wekslowa, weksel, raport z audytu, wezwanie. Za przydatny do ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał także raport sporządzony przez niezależnego biegłego rewidenta. Raport ten został sporządzony na zlecenie powodowej Agencji, a ponadto żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i rzetelności zawartych w nim ustaleń.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wyjaśnił, że podstawą powództwa był weksel in blanco, wystawiony przez pozwaną spółkę. Wskazał, że zgodnie z art. 10 prawa wekslowego jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza weksla zasłaniać się, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. W ocenie Sądu I instancji zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem może być skuteczny wobec osoby, która otrzymała weksel bezpośrednio od wystawcy i uzupełniła go albo nabyła weksel in blanco niewypełniony albo nabyła weksel wystawiony in blanco już po jego wypełnieniu, jednakże wiedziała o tym, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powódka otrzymała weksel bezpośrednio od wystawcy i miała go wypełnić zgodnie z deklaracją wekslową. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 1996 r. (II CKU 1/96, Prok. i Pr.-wkl. 1997/2/32), Sąd Okręgowy stwierdził, że jeśli weksel własny będący podstawą powództwa nie został całkowicie wypełniony w chwili wystawienia, to był to weksel niezupełny (art. 10 prawa wekslowego), tzw. weksel

in blanco. Został on wystawiony celem zabezpieczenia zwrotu spłaty zobowiązań wynikających z niedotrzymania zawartej pomiędzy pozwaną a powódką umowy o dofinansowaniu z dnia 8 maja 2006 r. Sąd I instancji podkreślił, że przy uzupełnieniu weksla i przy dochodzeniu roszczeń z tego weksla przez stronę Umowy obowiązuje i wiąże strony treść tej umowy, tzw. deklaracji wekslowej. Sąd Okręgowy wskazał, z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 62/03, LEX nr 155845, że aktualnie w judykaturze dominuje pogląd, zgodnie z którym „porozumienie wekslowe (art. 10 prawa wekslowego) nie wymaga szczególnej formy i może być wyrażone w jakikolwiek sposób (art. 60 k.c.), a jego interpretacja podlega ogólnym regułom wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.)”. W podsumowaniu tej części wywodów Sąd Okręgowy stwierdził, że ciężar udowodnienia, że weksel in blanco został wypełniony niezgodnie z umową spoczywał na pozwanej (art. 6 k.c.).

Sąd I instancji wskazał, że pozwana podniosła, iż Agencja nie miała upoważnienia do wypełnienia weksla w sytuacji błędnego zakwalifikowania kosztów działalności jako podlegających rozliczeniu na podstawie Umowy. Zgodnie bowiem z treścią deklaracji wekslowej Agencja miała prawo wypełnić weksel w każdym czasie w wypadku niewykonania przez wystawcę weksla własnego in blanco zobowiązań z umowy o dofinansowanie, na sumę całkowitego zobowiązania wynikającego z ww. umowy, łącznie z odsetkami jak od zaległości podatkowych.

W ocenie Sądu I instancji rozważenia wymagała zatem kwestia, czy pozwana wykonała zawartą z Agencją umowę o dofinansowaniu, w sytuacji gdy powódka wskazywała, że koszty podawane przez pozwaną we wnioskach o wypłatę dofinansowania nie pokrywały się z kosztami faktycznie zapisanymi w ewidencji księgowej, w większości przypadków koszty wykazane we wnioskach były wyższe niż te udokumentowane w zakresie danej działalności w ewidencji księgowej.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem zawartej umowy było udzielenie przez Agencję pomocy finansowej dla pozwanej w zakresie prowadzenia działalności polegającej na zbieraniu zwłok zwierzęcych i przetwarzaniu ich na mączkę (§1 Umowy). Sąd Okręgowy uznał, że niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy musi być oceniane w świetle obowiązków z niej wynikających. Ustalenie zatem zakresu zobowiązań pozwanej wymagało analizy treści umowy, przy uwzględnieniu jej przedmiotu. Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku procesu powódka podnosiła, iż pozwana nie wykonała bądź nienależycie wykonywała działalność polegającą na zbieraniu zwłok zwierzęcych i przetwarzaniu ich na mączkę. Jednakże w ocenie Sądu I instancji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii niezależnego biegłego sporządzonej na zlecenie Agencji, wynikało, iż działalność ta była wykonywana w sposób prawidłowy przez pozwaną.

W ocenie Sądu I instancji kwestią sporną była natomiast okoliczność nienależnie pobranego przez pozwaną dofinansowania w wysokości 134.069,09 zł. Sąd Okręgowy uznał, opierając się na opinii niezależnego biegłego, że nienależne pobranie tej kwoty nie było wynikiem złej woli pozwanej, a błędnego zakwalifikowania kosztów działalności jako podlegających rozliczeniu z Agencją we wnioskach o wypłatę pomocy finansowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana wykonała zatem obowiązki wynikające z Umowy, zgodnie z jej zakresem rzeczowym. Zgłoszenie we wniosku o wypłatę pomocy innej niż należna wysokości nie stanowiło zdaniem Sądu I instancji przejawu wykonania bądź niewykonania zobowiązania umownego, gdyż zasadność wypłaty określonej kwoty nie miała wpływu na ocenę wykonania czy niewykonania zobowiązań umownych. Sąd Okręgowy uznał, że w sytuacji złożenia wniosku o wypłatę pomocy w zawyżonej wysokości Agencji winna odmówić wypłaty co do tej części, a w sytuacji gdy wypłata już nastąpiła ma możliwość dochodzenia tej kwoty w procesie sądowym. Okoliczność ta nie mogła jednakże stanowić podstawy wypełnienia weksla in blanco, w świetle treści deklaracji wekslowej.

Sąd I instancji nie podzielił także twierdzeń powódki, iż niewykonanie przez pozwaną Umowy miałyby polegać na naruszeniu § 8 Umowy, zgodnie z którym pozwany tracił prawo do pomocy finansowej, a pomoc już przekazaną zobowiązany był zwrócić Agencji w całości, w przypadku:

a. uniemożliwienia dokonania kontroli dokumentów lub wizytacji terenowych;

- b. braku udokumentowania kosztów działalności;
- c. niezgodności pomiędzy zakresem rzeczowym zawartym we wniosku o wypłatę pomocy finansowej, a rzeczywistym wykonaniem zakresu działalności;
- d. złożenia przez pozwanego fałszywych informacji lub oświadczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie zaistniała żadna ze wskazanych przesłanek, uzasadniających utratę prawa do pomocy. W szczególności, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało zdaniem Sądu I instancji, by pozwana złożyła fałszywe informacje lub oświadczenia bądź by nie dokumentowała kosztów działalności. Przedstawienie przez pozwaną we wnioskach kosztów, które w ocenie Agencji nie stanowiły podstaw do uzyskania pomocy finansowej, nie mieściło się zdaniem Sądu I instancji w katalogu przypadków wskazanych w § 8 Umowy, gdyż zapis § 8 lit. b dotyczył przypadków, gdy kwoty kosztów ponoszonych przez pozwaną zostałyby zakwalifikowane w sposób prawidłowy, a kwoty objęte wnioskami o przyznanie pomocy nie znajdowałyby potwierdzenia w dokumentacji księgowej. W niniejszej sprawie sytuacja taka w ocenie Sądu I instancji nie miała miejsca.

Także co do przesłanki złożenia fałszywych informacji lub oświadczeń Sąd Okręgowy wskazał, iż strona powodowa nie zarzucała pozwanej świadomego i celowego wprowadzenia w błąd. W toku procesu nie wykazano by błędne kwalifikowanie kosztów było działaniem celowym lub zawinionym przez pozwaną, nie może ono zatem stanowić podstawy do uznania, że nastąpiło złożenie fałszywego oświadczenia bądź informacji. Sąd Okręgowy podniósł, że wyrażenie „złożenie fałszywego oświadczenia lub informacji” zawiera w sobie założenie wiedzy podmiotu o fałszywości przekazywanych przez siebie danych. Ze zgromadzonych materiałów dowodowych nie wynikało zaś, iż pozwana posiadała wiedzę o błędnym zakwalifikowaniu kosztów w momencie składania wniosków o dofinansowanie. Naruszenie to nie stanowiło zatem w ocenie Sądu Okręgowego podstawy do wypełnienia przez Agencję weksla in blanco.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że powódka wypełniła weksel in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową. Wskazał, z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 roku (sygn. akt I CKN 51/98, OSNC 2000/2/27), że z art. 10 ustawy prawo wekslowe, interpretowanego a contrario, wynika, iż zobowiązanie wekslowe osoby, która weksel wręczyła, nie powstaje w sytuacji wypełnienia weksla in blanco przez jego odbiorcę niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym. W rezultacie, roszczenie powódki ze stosunku wekslowego nie zasługiwało w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Po wydaniu wyroku postanowieniem z dnia 14 października 2013 r. Sąd Okręgowy sprostował wyrok z dnia 3 lipca 2013 r. wydany w sprawie sygn. akt III C 923/11 w ten sposób, że po komparycji wyroku dodał punkt I o treści „uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowy, przez Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w dniu 21 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt III NC 31/11” oraz punktem I i II nadał oznaczenie odpowiednio „II” i „III” oraz uzupełnił ww. wyrok w ten sposób, że dodał punkt IV o następującym brzmieniu: „zasądza od Agencji (...) w W. na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą we F. kwotę 75.000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.” Niniejsze postanowienie stało się prawomocne, gdyż żadna ze stron nie złożyła środka zaskarżenia na powyższe rozstrzygnięcie.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1) naruszenie przepisów postępowania poprzez naruszenie przepisu art. 325 k.p.c. w związku z art. 496 k.p.c., poprzez sporządzenie sentencji wyroku oddalającej w całości powództwo przez Sąd I instancji nie zawierającej stwierdzenia, że nakaz zapłaty z dnia 21 lutego 2011 r. (sygn. akt III Nc 31/11) Sąd I instancji uchyla w całości, co jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść zaskarżonego wyroku, z uwagi na to, że treść sentencji wyroku jest znormatywizowana, co oznacza, że Sąd I instancji nie może dowolnie ustalać treści sentencji wyroku z pominięciem wymogów przepisu art. 325 k.p.c. w związku z art. 496 k.p.c., co w ocenie powódki powoduje konieczność uchylecia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nierozważeniu przez Sąd I instancji, w sposób swobodny i wszechstronny, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonaniu przez Sąd ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, że pozwana należycie udokumentowała koszty działalności objęte ww. Umową i w związku z tym nie doszło do naruszenia przez pozwaną ww. umowy poprzez zaistnienie okoliczności wymienionej w § 8 lit. b ww. umowy tj. braku udokumentowania kosztów oraz w § 8 lit. d ww. Umowy tj. składania przez pozwaną fałszywych informacji lub oświadczeń, a także poprzez błędne przyjęcie, iż do zawyżenia kosztów doszło na skutek pomyłki, a nie błędów w księgowaniu i rozliczaniu zakresu rzeczowego umowy, skutkujących zawyżeniem wniosków o wypłatę pomocy, które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonaniu sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy ocenie opinii prywatnej wydanej na zlecenie Agencji przez J. B. oraz przy ocenie jej zeznań w charakterze świadka oraz przy ocenie „Wyników kontroli (...) w Ł.” na skutek nie uwzględnienia przy rozstrzygnięciu sprawy stwierdzenia przez J. B. zawyżenia kosztów działalności dotowanej i nie uwzględnieniu zawyżenia kosztów działalności dotowanej w „Wynikach kontroli (...) w Ł., które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji swobodnej oceny materiału dowodowego przy ocenie „Wyników kontroli: (...) w Ł. na skutek nie uwzględnienia przy rozstrzygnięciu sprawy stwierdzenia przez (...) zawyżenia kosztów działalności, które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

5) naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na tym, że Sąd I instancji wyciągnął błędne wnioski ze stanu faktycznego sprawy po przejściu przez Sąd na stosunek podstawowy (po zarzutach od nakazu zapłaty), tj. błędnie stosując przepis art. 65 k.c. co do treści § 8 umowy § 1 umowy oraz § 3 ust. 1 umowy oraz błędnie stosując przepisy prawa wekslowego powołane w uzasadnieniu wyroku, spowodował w efekcie także naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów;

6) naruszenie prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. poprzez kardynalne braki w uzasadnieniu wyroku w zakresie konstrukcji i treści uzasadnienia wyroku poważnie utrudniające sporządzenie apelacji i kontrolę instancyjną wyroku w ramach zasady dwuinstancyjności postępowania cywilnego, w szczególności objawiające się brakiem wskazania przez Sąd I instancji na jakich dowodach się oparł, a jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w ramach badania podstawy faktycznej powództwa po przejściu przez Sąd I instancji na stosunek podstawowy ze stosunku wekslowego i następnie w zakresie podstawy wekslowej powództwa;

7) naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie przez Sąd I instancji, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej „Wynikom kontroli” tj. dokumentowi sporządzonemu po kontroli przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej w W. w pozwanej Spółce oraz przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej prywatnej opinii J. B., sporządzonej w przedmiotowej sprawie, które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

8) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 6 k.c. poprzez nieuprawnione przerwienie ciężaru dowodu z pozwanego na powoda, tj. wymaganie przez Sąd I instancji, aby powódka udowadniała, iż pozwana nie wykonała umowy, względnie nie wykonała jej prawidłowo, poprzez uzyskanie nadmiernej pomocy, skoro powódka wytoczyła powództwo z weksla i pomimo ziszczenia się przesłanki do wypełnienia weksla in blanco zgodnie z deklaracją wekslową Sąd I instancji przerzucił ciężar dowodu na powódkę, zapominając iż ciężar dowodu spoczywał na dłużniku wekslowym;

9) naruszenie prawa procesowego poprzez przesłuchanie świadka pani M. W. – pracownika powódki przez Sąd I instancji w trybie zabezpieczenia dowodu, bez obecności pełnomocników stron, którzy zostali mylnie wezwani przez

Sąd I instancji na godzinę późniejszą niż świadkowie i w ocenie powódki stanowi to naruszenie zasady bezpośredniości postępowania cywilnego i może zostać uznane przez Sąd II instancji, jako naruszenie prawa do obrony stanowiska powoda w niniejszym procesie cywilnym, skutkującym nieważnością postępowania;

10) nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I instancji na skutek błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności wekslowej pozwanej i jest to wystarczająca podstawa faktyczna i prawna do oddalenia powództwa powódki w całości (bezpodstawne uznanie przez Sąd, że istnieje przesłanka materialnoprawna w postaci braku zobowiązania wekslowego unicestwiająca roszczenie wekslowe) i jednoczesny brak rozstrzygnięcia Sądu I instancji o zasadności zasądzenia powództwa w całości na podstawie stosunku podstawowego, którego także Sąd I instancji nie zbadał należycie i nie orzekł o roszczeniach powódki ewentualnie ze stosunku podstawowego;

11) naruszenie prawa materialnego poprzez ustalenie błędnej wykładni przez Sąd I instancji oświadczeń woli stron w zawartej przez strony umowie i deklaracji wekslowej i naruszenie przez to przepisu art. 65 k.c. oraz naruszenie prawa materialnego poprzez błędne ustalenie wykładni treści umowy przez Sąd I instancji;

12) naruszenie prawa materialnego poprzez nieuprawnione zastosowanie do weksła własnego pozwanej przepisu art. 102 (pomimo nie wymienienia go w treści uzasadnienia wyroku) prawa wekslowego pomimo spełnienia przez weksel in blanco wystawiony przez pozwaną wymogów stawianych temu weksłowi przez art. 101 prawa wekslowego;

13) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przepisu art. 10 ustawy prawo wekslowe interpretowanego a contrario, w sytuacji gdy weksel został prawidłowo wypełniony i zaistniały przesłanki materialnoprawne od wypełnienia weksła w oparciu o zawartą między stronami umowę i deklarację wekslową;

14) naruszenie art. 354 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana udokumentowała koszty działalności objętej pomocą finansową powódki zgodnie z postanowieniami zawartej pomiędzy stronami umowy;

15) naruszenie art. 355 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie poprzez nie uwzględnienie przez Sąd I instancji, że pozwana przy wykonaniu umowy zobowiązana była do zachowania podwyższonego poziomu staranności wynikającej z zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w tym w zakresie przygotowania i gromadzenia dokumentacji dotyczącej poniesionych wydatków.

W oparciu o powyższe skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do Sądu I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania sądowego, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę w całości przez Sąd II instancji zaskarżonego wyroku oddalającego powództwo Agencji poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 9.612030,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2010 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania i kosztami zastępstwa procesowego wg, norm przepisanych za II instancję i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 21 lutego 2011 r. (sygn. akt III Nc 31/11) Sądu Okręgowego w Warszawie III Wydział Cywilny uwzględniającego powództwo w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o uwzględnienie apelacji w zakresie punktu pierwszego dotyczącego uchylenia nakazu zapłaty, oddalenie apelacji w pozostałej części, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za II instancję w wysokości 5.400 zł. Na rozprawie pełnomocnik pozwanej wniosł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd II instancji w całości podziela ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego najistotniejsze znaczenie przy ocenie zasadności dochodzonego roszczenia miała okoliczność niewypowiedzenia przez powódkę umowy oraz skutki

tego zaniechania, które to kwestie zostały zupełnie przemilczane przez skarżącą w toku procesu, mimo ich podnoszenia przez pozwaną.

Powódka dochodziła zwrotu w całości wypłaconej pomocy w powiększonej o odsetki jak dla zaległości podatkowych w oparciu o § 8 umowy. Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy w razie wystąpienia choćby jednego z przypadków określonych w § 8 umowy Agencja wypowiada umowę ze skutkiem natychmiastowym i wzywa podmiot do zwrotu kwoty otrzymanej pomocy finansowej na rachunek Agencji wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych liczonych od daty przekazania przez Agencję pomocy finansowej na rzecz pozwanej, w terminie 14 dni od dnia otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Zgodnie zaś z § 9 ust. 2 rozwiązanie umowy następuje z dniem otrzymania przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Z powyższego wynika w ocenie Sądu Apelacyjnego, że warunkiem zażądania od pozwanej zwrotu dofinansowania oprócz spełnienia się jednej z przesłanek wymienionych w § 8 było także wypowiedzenie umowy. Czego powódka nie uczyniła, przy czym trzeba podkreślić, że fakt ten, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, można uznać za przyznany i jako taki nie wymagający dowodu na podstawie art. 229 i 230 k.p.c. Pozwana w zarzutach do nakazu zapłaty jak i w piśmie z dnia 21.02.2012 r. podnosiła zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową oraz zarzut niewyczerpania trybu rozwiązania umowy (patrz protokół rozprawy k. 413). Powódka nigdy do tej ostatniej kwestii nie odniosła się.

Zdaniem Sadu II instancji prawidłowe zastosowanie § 9 ust. 1 umowy z dnia 10 maja 2005 r. nie uzasadniało pominięcia czynności wypowiedzenia tej umowy przez powódkę. W przywołanym fragmencie umowy jednoznacznie zostało bowiem przyjęte, że powstanie po stronie pozwanej spółki obowiązku zwrotu otrzymanej dopłaty nie zostało oderwane od złożenia przez Agencję tego oświadczenia, zostało wręcz z nim nierozzerwalnie powiązane. W sytuacji, gdy złożenie tego oświadczenia był niezbędne, miało bowiem charakter kształtujący sytuację pomiędzy stronami, po stronie powódki nie mogło powstać roszczenie, zabezpieczone wystawieniem weksla in blanco, bez złożenia przez powódkę takiego oświadczenia, z ust. 2 § 9 umowy jednoznacznie bowiem wynika, że "rozwiązanie umowy następuje z dniem otrzymania przez Podmiot oświadczenia o wypowiedzeniu umowy", jego złożenie natomiast uprawniało Agencję do wezwania pozwanej do zwrotu całej kwoty dofinansowania udzielonego na podstawie wskazanej umowy, nie ulega zaś wątpliwości, że powódka nie skorzystała z tego uprawnienia, lecz zażądała zwrotu wypłaconej kwoty bez wypowiedzenia umowy, która nie została więc z tej przyczyny rozwiązana. Nie nabywając tego roszczenia, nie była tym samym uprawniona do skorzystania z zabezpieczenia przez wypełnienie weksla i jego przedstawienia do zapłaty. Był to bowiem typowy weksel gwarancyjny, którego zaspokojenie było uzależnione do nabycia przez powódkę roszczenia z umowy, przy zawarciu której weksel ten został wystawiony przez pozwaną, podniesienie natomiast zarzutu nieistnienia roszczenia ze stosunku podstawowego nie tylko przenosiło sprawę na grunt umowy zawartej przez strony, ale też podważało zasadność powództwa opartego na takim wekslu, samodzielnie uzasadniało więc uchylenie nakazu zapłaty, który został wydany w początkowej fazie procesu, i oddalenie powództwa w całości, nawet bez rozstrzygnięcia o zasadności innych zarzutów, jak również z pominięciem pozostałej argumentacji, na którą w tej sprawie powoływały się obie strony, w tym powodowa Agencja.

W uzasadnieniu powyższego stanowiska trzeba podkreślić, iż wypowiedzenie w przypadku każdej umowy, w której jest dopuszczalne, odbywa się za pomocą jednostronnej czynności prawnej. Dojście wypowiedzenia do skutku wymaga złożenia przez wypowiadającego odpowiedniego oświadczenia woli kontrahentowi. Aby więc wypowiedzenie umowy mogło dojść do skutku niezbędne jest złożenie stosownego oświadczenia woli w sposób wymagany przez art. 61 § 1 k.c. Ponieważ osoby prawne działają przez swoje organy (art. 38 k.c.), oświadczenie to powinno być złożone przez właściwy organ (por. wyrok SN 2012-03-22, V CSK 84/11, LEX nr 1214611). Trzeba także podnieść, iż zgodnie z art. 77 § 1 k.c. uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. W myśl zaś § 2 art. 77 k.c. jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem. W art. 77 § 2 k.c. przewidziano zatem, że jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem. Przepis ten dotyczy wszystkich sytuacji, gdy umowa została zawarta na piśmie. Nie ma przy tym znaczenia, czy pisemność formy była w

tym przypadku wymogiem ustawowym, czy też strony zawarły umowę na piśmie, mimo iż nie było takiego obowiązku. Rozwiązanie umowy, odstąpienie od niej lub wypowiedzenie wymagają wówczas zachowania formy pisemnej. Należy opowiedzieć się za poglądem, że co do zasady forma pisemna jest zastrzeżona dla tych czynności wyłącznie dla celów dowodowych. Dotyczy to także przypadków, w których forma pisemna zachowana została dlatego, że takie było ustawowe wymaganie, wprowadzone ad solemnitatem. Należy jednak w tym miejscu odnotować stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „forma pisemna dla wypowiedzenia zastrzeżona jest jedynie dla celów dowodowych, ale nie znaczy to, że do rozwiązania stosunku prawnego może dojść poprzez czynności faktyczne” (por. wyrok SN z 14 czerwca 2013 r., V CSK 330/12, LEX nr 1360344).

Z tych już tylko względów apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i w zasadzie większość podniesionych w niej zarzutów nie wymagała merytorycznego zbadania przy ocenie zasadności dochodzonego roszczenia, skoro okoliczności niewypowiedzenia przez powódkę umowy oraz skutki tego zaniechania były wystarczające do oddalenia powództwa.

Odnosząc się jednak do najistotniejszych zarzutów apelacji należy stwierdzić, iż zrzuty naruszenia prawa procesowego nie mogły odnieść skutku z następujących względów.

Bezzasadny był najdalej idący zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie powódki możliwości obrony. Oparty był on na twierdzeniu, że nastąpiło naruszenie prawa procesowego poprzez przesłuchanie świadka pani M. W. – pracownika powódki przez Sąd I instancji w trybie zabezpieczenia dowodu, bez obecności pełnomocników stron, którzy zostali mylnie wezwani przez Sąd I instancji na godzinę późniejszą niż świadkowie. W ocenie powódki stanowi to naruszenie zasady bezpośredniości postępowania cywilnego i może zostać uznane przez Sąd II instancji za naruszenie prawa do obrony stanowiska powódki w niniejszym procesie cywilnym, skutkującym nieważnością postępowania.

Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Ugruntowany jest przy tym w orzecznictwie pogląd, że przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, a w końcu trzeba zbadać, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swoich praw w procesie. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania.

W przedmiotowej sprawie taka kumulacja wszystkich ww. przesłanek nie miała miejsca. Należy zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Okręgowy z uchybieniem przepisu art. 214 § 1 k.p.c. przesłuchał ww. świadka na rozprawie pod nieobecność pełnomocników stron, którzy nie byli prawidłowo powiadomieni o godzinie rozpoznania sprawy. Sąd Okręgowy, mając wiedzę, że nie zostali oni poprawnie powiadomieni o terminie, winien był odroczyć rozprawę, jednakże uchybienie to zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wpłynęło na możliwość strony powodowej do działania w postępowaniu. Umknęło skarżącej to, że Sąd Okręgowy jeszcze tego samego dnia na rozprawie z udziałem pełnomocników stron, którzy zostali wezwani na późniejszą godzinę niż przesłuchany świadek (tj. na godz. 13.00), poinformował pełnomocników o wydaniu postanowienia o dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z przesłuchaniem tego świadka pod ich nieobecność oraz pouczył, że świadek ten może być ponownie przesłuchany na żądanie którejkolwiek ze stron. Żaden z pełnomocników takiego żądania nie zgłosił aż do zamknięcia rozprawy. Ponadto zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Pełnomocnik powódki powiadomiony był przez sędziego, że na rozprawie o godzinie 11.00 został dopuszczony dowód z przesłuchania świadka w trybie zabezpieczenia dowodu, na okoliczności wskazane w treści postanowienia. W tym dniu na rozprawie, ani na następnej rozprawie pełnomocnik powódki nie zgłosił w tej kwestii zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. Stąd nie mógł powoływać się w apelacji

na to uchybienie Sądu. Poza tym, mógł zażądać powtórzenia przesłuchania świadka w swojej obecności. Tego nie uczynił, więc nie może teraz zarzucać nieważności postępowania. Poza tym nie wynika z niczego by nieobecność przy przesłuchaniu świadka spowodowała braki w zakresie możliwości strony do obrony. Zgodnie z utartym orzecnictwem strona jest pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdy wskutek uchybień procesowych nie może brać udziału w istotnej części postępowania i nie ma możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Jeżeli strona na skutek wadliwości procesowych sądu nie mogła uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, to zachodzą podstawy, by przyjąć, że strona ta została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W przedmiotowej sprawie rozprawa, na której przesłuchany został świadek M. W. nie była rozprawą poprzedzającą wydanie wyroku, tak więc strona powodowa miała możliwość naprawić tę sytuację, z czego dobrowolnie nie skorzystała. O nieważności postępowania z przyczyny pozbawienia strony możliwości obrony jej praw nie można mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała (por. wyrok SN z 2012-07-19, II UK 336/11, LEX nr 1219508, postan. SN z 2014-03-25, I PK 291/13, LEX nr 1455814, wyrok SN z 2014-03-18, II PK 256/12, LEX nr 1448393), a tym samym nie zaszła okoliczność by strona powodowa nie mogła bronić swych praw w procesie. Z tego względu zarzut nieważności postępowania nie był trafny.

Nie mógł także odnieść skutku zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez uchybienie przepisowi art. 325 k.p.c. w związku z art. 496 k.p.c., poprzez sporządzenie sentencji wyroku oddalającej w całości powództwo przez Sąd I instancji nie zawierającej stwierdzenia, że „nakaz zapłaty z dnia 21 lutego 2011 r. (sygn. akt III Nc 31/11) Sąd I instancji uchyła w całości”. Przepis art. 325 k.p.c. stanowi, iż sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Zaskarżony wyrok sprostowany prawomocnym postanowieniem z dnia 14.10.2014 r. zawiera wszystkie obligatoryjne elementy, o których stanowi art. 325 k.p.c. oraz art. 496 k.p.c. Powyższe postanowienie z dnia 14.10.2014 r. było orzeczeniem zaskarżalnym, jednakże skarżący nie zakwestionował w drodze zażalenia tego orzeczenia, a zatem treść wyroku jest taka jak wynika to jego sentencji ogłoszonej w dniu 3 lipca 2013 r. i uzupełnionej o treść jak w postanowieniu z dnia 14.10.2014 r. Nie zachodzi także obecnie możliwość skontrolowania prawidłowości postanowienia z 14.10.2014 r. w trybie art. 380 k.p.c., po pierwsze z uwagi na brak wniosku strony, a pod drugie dlatego, że art. 380 k.p.c. ma zastosowanie jedynie do postanowień Sądu I instancji, które nie podległy zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Na postanowienie z 14.10.2014 r. obu stronom przysługiwało zażalenie.

Poza tym brak orzeczenia o uchyleniu nakazu nie miałby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Skarżący słusznie dostrzegł w apelacji, wniesionej przed wydaniem postanowienia z dnia 14.10.2014 r., uchybienie Sądu I instancji polegające na wydaniu wyroku, w którym powództwo zostało oddalone w całości bez jednoczesnego uchylenia nakazu zapłaty z weksla. Świadczyło to o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 496 k.p.c. Jednakże powyższe, wbrew wywodom apelacji, nie dawałoby podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, bowiem tego rodzaju uchybienie, gdyby nie zostało skorygowane prawomocnym postanowieniem z dnia 14.10.2014 r., nie stanowiłoby o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Brak bowiem w sentencji zaskarżonego wyroku sformułowania o uchyleniu nakazu zapłaty nie zmieniłoby istoty rozstrzygnięcia merytorycznego w tym sensie, że zarówno sentencja jak i uzasadnienie wyroku Sądu I instancji wskazywałyby jednoznacznie, że Sąd I instancji uznał roszczenie objęte nakazem zapłaty za bezzasadne w całości i z tego powodu je oddalił po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. W takiej sytuacji należałoby dokonać rozróżnienia między rozstrzygnięciem merytorycznym sprawy (jako aktem jurysdykcyjnym wyrażającym wolę i wiedzę sądu), a zewnętrznym wyrazem tego rozstrzygnięcia. W tym stanie rzeczy, zważywszy, iż Sąd I instancji dokonał rozpoznania istoty sprawy, zaś w sprawie zgromadzony został materiał pozwalający na wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd Odwoławczy, nie byłoby, nawet gdyby Sąd Okręgowy nie naprawił swojego błędu wydając postanowienie o sprostowaniu wyroku, podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku z tego powodu, że Sąd Okręgowy nie uchylił nakazu zapłaty wbrew przepisowi art. 496 k.p.c. (por. postanowienie SN z 14 marca 2013 r., I CZ 12/13, LEX nr 1318308). Podobny pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela wyraził także Sąd Najwyższy w wyroku z 8.01.2004 r., sygn. akt I CK 21/03, LEX nr 599508, stwierdzając, że jeśli orzeczenie pozwala odtworzyć podmiotowy i przedmiotowy

zakres rozstrzygnięcia ewentualne uchybienia formalne nie stanowią skutecznej podstawy kasacyjnej, ponieważ nie wpływają na wynik sprawy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji, w sposób swobodny i wszechstronny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał prawidłowego ustalenia, że pozwanej nie można było zarzucić nienależytego udokumentowania kosztów działalności objętej umową i w związku z tym nie doszło do naruszenia przez pozwaną ww. umowy poprzez zaistnienie okoliczności wymienionej w § 8 lit. b ww. umowy. Pozwana miała dokumentację księgową potwierdzającą zarówno poniesione koszty działalności ogółem jak i działalności objętej umową. Z wiarygodnej opinii biegłego rewidenta J. B. wynika, że koszty nie były nieudokumentowane, ale błędnie zakwalifikowane, stąd nie ma przesłanki z § 8 lit. b.

Sąd Apelacyjny podziela także w całości argumentację oraz ostateczny pogląd Sądu Okręgowego i uznaje go za własny, że brak jest podstaw do przyjęcia w oparciu o zebrany materiał dowodowy, że została spełniona przesłanka do zażądania zwrotu dochodzonej kwoty na podstawie art. 8 lit. d umowy tj. na skutek złożenia przez pozwaną fałszywych informacji lub oświadczeń. Brak jest w aktach sprawy dowodu, że pozwana złożyła fałszywe informacje. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że pozwana jest osobą prawną. Dla oceny, czyja świadomość decyduje o dobrej lub złej wierze osoby prawnej, decydująca jest świadomość osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej (por. art. 416 k.c.). W aktach sprawy nie ma dowodu, na okoliczność tego, że któraś z osób będących członkiem zarządu pozwanej lub pracownik pozwanej na polecenie któregoś z członków zarządu pozwanej złożył stronie powodowej informacje lub oświadczenia mogące mieć przymiot fałszywych tj. podrobionych lub świadomie podanych niezgodnie z prawdą. Brak jest także podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej wykładni zapisów umowy łączącej strony, stąd zarzut naruszenia art. 65 k.c. jest niezasadny.

Należało zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Okręgowy miał obowiązek rozpoznać niniejszą sprawę na skutek wniesienia zarzutów także w oparciu o stosunek podstawowy. Wynika to z tego, że zmiana art. 495 k.p.c. nastąpiła z dniem 3 maja 2012. Tymczasem pozew wniesiony został w lutym 2011 r. Należało zatem stosować przepis art. 495 § 2 i 3 k.p.c. w wersji sprzed ww. zmiany. Doręczenie odpisu zarzutów pełnomocnikowi powódki, na skutek zarządzenia z 19.01.2012 r. (k. 189), nastąpiło 27.01.2012 (k. 405). Natomiast pełnomocnik powódki złożył w sądzie pismo z 2.02.2012 r., w którym ustosunkował się do zarzutów oraz powołał nowe dowody w dniu 3 lutego tj. w terminie tygodnia, a zatem skoro powołał się w pozwie także na stosunek podstawowy (umowa i inne dokumenty jako załączniki, a nie na sam weksel i deklaracja wekslowa) oraz w ciągu 1 tygodnia powołał nowe fakty i dowody na poparcie roszczenia ze stosunku podstawowego, to Sąd winien był także zbadać zasadność powództwa w oparciu o stosunek podstawowy.

Sąd Okręgowy w sposób jednoznaczny w tej kwestii nie zajął stanowiska. Niemniej, wskazując w uzasadnieniu wyroku, że oparł swe rozstrzygnięcie nie tylko na wekslu i deklaracji wekslowej, ale także na innych dowodach i wynikających z nich okolicznościach faktycznych - w tym na umowie stron oraz wyrażając pogląd co do bezzasadności powództwa z uwagi na to, że w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek wynikających z umowy, uzasadniających utratę prawa do pomocy, tj. że w szczególności, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało zdaniem Sądu I instancji, by pozwana złożyła fałszywe informacje lub oświadczenia bądź by nie dokumentowała kosztów działalności, to de facto Sąd ten ocenił także zasadność powództwa w oparciu o stosunek podstawowy. Z tych też względów nie mógł zostać uznany za trafny zarzut apelacji nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sporu.

Nie mógł także odnieść postulowanego skutku zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w tym przepisie. Poza tym ugruntowany jest pogląd w orzecznictwie i doktrynie, że siła przekonująca uzasadnienia nie zależy od liczby argumentów, ale od ich celności, trafności (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1-50514, Tom I pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, str. 1240). Uzasadnienie wyroku sporządzone w niniejszej sprawie odpowiada powyższym postulatom. Odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny. Poza tym należy

podnieść, że Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny w obecnym kształcie apelacji może ocenić materiał dowodowy samodzielnie, bez konieczności uchylania zaskarżonego wyroku i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania.

Nietrafny i w zasadzie niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. i to jako zarzut naruszenia prawa procesowego, poprzez, jak stwierdził skarżący, nieuprawnione przerzucenie ciężaru dowodu z pozwanego na powoda tj. wymaganie przez Sąd I instancji, aby powódka udowadniała, iż pozwana nie wykonała względnie nienależycie wykonała zawartą między stronami umowę, w szczególności, iż powód wytoczył powództwo z weksla, a zatem na dłużniku wekslowym spoczywał ciężar dowodu.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. został postawiony co do zasady niewłaściwie, gdyż art. 6 k.c. nie jest przepisem prawa procesowego, lecz prawa materialnego. Wynika z niego, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Uregulowanie tej normy prawnej stanowi o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, z czym nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Wbrew bowiem wywiódłom apelacji Sąd Okręgowy nie przerzucił na powódkę ciężaru dowodu wykazania, iż pozwana nie wykonała lub nienależycie wykonywała umowę. Takie sformułowanie nie padło w ani jednym zdaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy na stronie 4 uzasadnienia (k. 544 akt) jednoznacznie natomiast stwierdził, że „Ciężar udowodnienia, że weksel in blanco został wypełniony niezgodnie z umową spoczywał na pozwanej (art. 6 k.c.)”. Z treści uzasadnienia można wnioskować, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając, iż to pozwana zgodnie z ogólną regułą rozkładu dowodu (art. 6 k.c. i jego procesowym odpowiednikiem art. 232 k.p.c.) wykazała, iż w świetle zapisów umowy zawartej pomiędzy stronami, powodowa Agencja nie miała upoważnienia do wypełnienia weksla w sytuacji błędnego zakwalifikowania przez pozwaną kosztów działalności jako podlegających rozliczeniu na podstawie umowy. Uznał także, że pozwana wykazała, że nie zaszyły żadne inne okoliczności, o których mowa w § 8 umowy, które dawałyby prawo Agencji do wypełnienia weksla. Stąd też Sąd I instancji uznał, że pozwana wykazała, że Agencja wypełniła weksel niezgodnie z deklaracją wekslową i dlatego powództwo oparte na wekslu nie mogło być uwzględnione.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez nieuprawnione zastosowanie do weksla własnego pozwanej przepisu art. 102 prawa wekslowego pomimo spełnienia przez weksel in blanco wystawiony przez pozwaną wymogów stawianych temu wekslowi przez art. 101 prawa wekslowego. Z art. 102 prawa wekslowego wynika, że nie będzie uważany za weksel własny dokument, któremu brak jednej z cech, wskazanych w artykule poprzedzającym, wyjąwszy przypadki, określone w ustępach następujących. Weksel własny bez oznaczenia terminu płatności uważa się za płatny za okazaniem. W braku osobnego oznaczenia, miejsce wystawienia wekslu uważa się za miejsce płatności, a także za miejsce zamieszkania wystawcy. Weksel własny, w którym nie oznaczono miejsca wystawienia, uważa się za wystawiony w miejscu, podaniem obok nazwiska wystawcy.

Jak sam przyznaje skarżący Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie tylko nie powołał się w ogóle na przepis art. 102 prawa wekslowego, ale z treści uzasadnienia nie sposób wyinterpretować, że Sąd Okręgowy zastosował ten przepis lub dokonywał jego wykładni. Z żadnego ze sformułowań uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika w szczególności, by Sąd Okręgowy zastosował do weksla in blanco wystawionego przez pozwaną, a złożonego

do akt niniejszej sprawy art. 102 prawa wekslowego i było to przyczyną nie uznania roszczenia za zasadne. Gdyby tak było Sąd musiałby w uzasadnieniu stwierdzić, że weksel ten nie ma jednej z cech, wskazanych w art. 101 prawa wekslowego, czego Sąd nie uczynił. Sąd Okręgowy nie kwestionował formalnych wymagań ważności weksla tj. tego, że zostały spełnione wymagania przewidziane w art. 101 ustawy prawo wekslowe, gdyż nie miał ku temu żadnych podstaw. Wywiódł jedynie, że w jego ocenie materiał dowodowy wskazuje, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Nie budzi zaś wątpliwości w orzecznictwie, że wypełnienie weksla in blanco zgodnie z porozumieniem co do jego uzupełnienia nie stanowi przesłanki formalnej. Weksel in blanco wypełniony niezgodnie z porozumieniem, ale w sposób odpowiadający wymaganiom co do formy przewidzianym w art. 1 lub art. 101 pr. weksl. musi być zatem uważany za weksel trasowany lub weksel własny w rozumieniu wymienionych przepisów. Uzupełnienie weksla in blanco zgodnie z otrzymanym upoważnieniem warunkuje jedynie odpowiedzialność wekslową osoby na nim podpisanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04, LEX nr 146408).

Częściowo trafny jest natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przepisu art. 10 ustawy prawo wekslowe interpretowanego a contrario, jednakże nie z powodów wskazywanych w apelacji. Art. 10 prawa wekslowego stanowi, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przepis ten nie ma zatem zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy, gdyż chodzi w nim o dalszego posiadacza, a nie pierwszego posiadacza weksla, jakim jest powódka, skoro przeciwko pierwszemu posiadaczowi pozwana jako dłużnik zawsze ma prawo podnosić zarzuty z treści porozumienia, albowiem niezgodność uzupełnienia weksla z tym porozumieniem jest zawsze złą wiarą, poza tym ustawa mówi o posiadaczu, który nabył weksel, a powódka takim posiadaczem nie jest, gdyż nie nabywała spornego weksla. Zastosowanie art. 10 prawa wekslowego mogłoby wchodzić w rachubę, gdyby z roszczeniem w stosunku do pozwanej spółki wystąpił podmiot, który nabył weksel od powódki. Art. 10 prawa wekslowego został bowiem przewidziany przede wszystkim dla wypadków nabycia weksla in blanco wypełnionego przez remitenta, gdyż nabywca takiego weksla powinien być chroniony przed zarzutami wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem z uwagi na to, że istotne znaczenie ma dla niego treść weksla, a nie treść porozumienia łączącego dłużnika wekslowego i odbiorcę weksla, który jest jego zbywcą. Taką ochronę art. 10 prawa wekslowego uzależnia jednak od dobrej wiary nabywcy, co chroni w większym stopniu wystawcę weksla in blanco. Nie można bowiem pomijać, że przy wekslach in blanco istnieje zawsze ich silny związek ze stosunkiem podstawowym łączącym wystawcę i odbiorcę weksla (por. V CSK 71/08, wyrok SN z 2008-10-23, LEX nr 485921). Niemniej ograniczenia z art. 10 prawa wekslowego nie mają zastosowania wobec wystawcy (poręczyciela), gdy z żądaniem występuje remitent. Stąd przepis art. 10 prawa wekslowego w ogóle nie powinien mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie (por. wyrok SN z 2005-02-09, II CK 426/04, LEX nr 147229, czy wyrok SN z 2005-01-19, V CK 393/04, LEX nr 602736, - interpretacja a contrario).

Nie mógł zaś odnieść skutku narzut naruszenia art. 354 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana udokumentowała koszty działalności objętej pomocą finansową powódki zgodnie z postanowieniami zawartej pomiędzy stronami umowy. Naruszenie prawa materialnego może polegać na błędnym przyjęciu, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej czyli pogwałcenie prawa w ścisłym tego słowa znaczeniu. Poza tym naruszenie prawa materialnego może polegać na błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (chodzi tu o naruszenie prawa przez błędną wykładnię) lub błędnym przyjęciu związku lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (chodzi tu o naruszenie prawa przez niewłaściwe zastosowanie.). Nie może być natomiast argumentowane naruszenie prawa materialnego tj. art. 354 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana udokumentowała koszty działalności objętej pomocą finansową powódki zgodnie z postanowieniami zawartej pomiędzy stronami umowy, że Sąd błędnie zinterpretował treść umowy w tym zakresie. Takim skutecznym zarzutem naruszenia art. 354 § 1 k.c. mógłby być np. zarzut nieprawidłowej wykładni art. 354 k.c. jako przepisu odnoszącego się do wykonania zobowiązań (art. 354 k.c.), statującego zasadę, że wykonanie zobowiązania powinno nastąpić zgodnie z jego treścią lub zarzut niezastosowania tej normy prawnej. Lecz w taki sposób zarzut naruszenia tej normy prawnej

nie był argumentowany, a Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także tego rodzaju naruszenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22.12.2010 r., I Ca 753/10 i z 9.03.2011 r., I Ca 1089/10).

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 355 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie tj. poprzez nie uwzględnienie przez Sąd I instancji, że pozwana przy wykonaniu umowy zobowiązana była do zachowania podwyższonego poziomu staranności wynikającej z zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w tym w zakresie przygotowania i gromadzenia dokumentacji dotyczącej poniesionych wydatków. Należy podnieść, iż przy określaniu miernika staranności (wzorca postępowania) dla oceny niedbalstwa przedsiębiorcy należy mieć na uwadze, że miernik ten stosownie do treści art. 355 k.c. ("należyta staranność") powinien być obiektywny i odnosić się do konkretnej sytuacji. Oceniając więc postępowanie przedsiębiorcy należy uwzględniać całokształt okoliczności. W przedmiotowej sprawie nie mógł ująć z pola widzenia fakt, który był bezsporny, że umowa łącząca strony nie zawierała postanowień regulujących szczegółowo tego, w jaki sposób, jakimi dokumentami księgowymi pozwana miała dokumentować działalność, której dotyczyła umowa, w szczególności jeśli chodzi o dokumentowanie wydatków. Nie precyzowała tego, w jaki sposób koszty objęte umową powinny być wyodrębnione spośród innych kosztów działalności pozwanej. Bezsporne było także, to, że choć umowa została zawarta w maju 2006 roku, to obowiązywała od stycznia 2006 r. i w związku z tym kontroli podlegały także wydatki poniesione przed podpisaniem umowy. Ponadto strona powodowa nie zakwestionowała twierdzeń pozwanej, że w tych okolicznościach nie miała możliwości zapoznania się wcześniejszego z treścią umowy, jaka miała obowiązywać od maja, nie miała możliwości jej negocjowania. Nie bez znaczenia jest także to, że bezspornym było, że treść umowy była zredagowana przez powódkę i takiej sytuacji wątpliwości co do obowiązków z niej wynikających należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę (por. wyrok SN z 2010-03-05, IV CSK 382/09, LEX nr 852584).

W tych okolicznościach zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do zarzucenia pozwanej nie dochowania staranności wymaganej od profesjonalisty w wykonaniu zobowiązania w zakresie dokumentowania wydatków, w szczególności, iż z opinii biegłego rewidenta J. B. wynika, że pozwana rzetelnie ewidencjonowała swoją działalność w zakresie rzeczowym objętym pomocą finansową udzieloną przez powodową Agencję, a wysokość wnioskowanej pomocy finansowej za okres od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. została zawyżona w łącznej wysokości 134.069,09 zł jedynie na skutek mylnego wskazania zawyżonej kwoty kosztów we wniosku o wypłatę pomocy oraz że nie ujęła części faktycznie poniesionych kosztów w kwocie dużo wyższej niż ww. kwota tj. na kilkaset tysięcy, co dowodzi tego, że deklarowane przez spółkę koszty refundacji nie zostały zawyżone w stosunku do wysokości możliwych do zrefundowania kosztów.

Stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą ukształtować wedle swego uznania treści stosunku umownego, o ile nie zachodzą ustawowe ograniczenia wynikające z natury tego stosunku, ustawy lub zasad współżycia społecznego. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy w całości lub w części za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta, pod presją czasu nie może być, bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. Pozwana podnosiła w sprawie twierdzenia mogące uzasadniać taką ocenę. Trzeba też wskazać, że uwzględnienie żądania zwrotu całej uzyskanej pomocy i to z odsetkami jak w umowie w okolicznościach niniejszej sprawy i to bez możliwości potrącenia przez pozwaną poniesionych kosztów za faktycznie wykonane usługi spowodowałyby zasądzenie niejako „kary umownej” rażąco wygórowanej.

Odnosząc się do kwestii podniesionej przez pełnomocnika skarżącej na rozprawie apelacyjnej co do tego, że Sąd Okręgowy winien był zasądzić chociażby część dochodzonej kwoty z innego tytułu, należy stwierdzić że byłoby to niedopuszczalne. W świetle treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew musi zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniające żądanie, którymi sąd jest związany. Ponadto art. 495 § 2 k.p.c., stanowi, że w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Sąd Okręgowy w świetle treści

uzasadnienia pozwu obowiązany był ocenić zatem jedynie zasadność powództwa o zwrot wypłaconej pomocy powiększonej o odsetki jak dla zaległości podatkowych. Nie miał zaś możliwości dokonywania oceny zasadności innego roszczenia o zapłatę, w tym ewentualnego roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależycie wykonanej umowy. Także z art. 383 k.p.c. wynika, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami.

Z tych względów apelacja powódki została w całości oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).